

Sygn. akt VI ACa 350/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Tomasz Pałdyna

Sędziowie: SA Maciej Kowalski

SO del. Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Misiak

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. G.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 kwietnia 2016 r., sygn. akt III C 676/15

- I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że zasądza od (...) sp. z o.o. w W. na rzecz R. G. 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 lipca 2015 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie drugim w ten sposób, że koszty postępowania wzajemnie znosi;*
- II. oddala apelację w pozostałym zakresie;*
- III. znosi wzajemnie koszty instancji odwoławczej.*

Sygn. akt VI ACa 350/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 czerwca 2015 r. powód R. G. wniósł o zobowiązanie pozwanej (...) Sp. z o. o. w W. do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 100 000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Pozwany (...) Sp. z o. o. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2016 r. (sygn. akt III C 676/15) Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził od R. G. na rzecz (...) Spółki z o. o. w W. kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Uznając powództwo za

nieusprawiedliwione co do zasady, Sąd Okręgowy zaniechał dokonania ustaleń faktycznych i przedstawił następujące rozważania prawne:

Sąd Okręgowy wskazał, iż dochodzone w niniejszym postępowaniu żądanie było roszczeniem, o którym mowa w art. 24 Kodeksu cywilnego. Zgodnie z § 1 tego artykułu ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne; w razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie; na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Sąd I instancji zwrócił również uwagę na treść art. 448 tego Kodeksu, stosownie do którego w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia; przepis art. 445 § 3 stosuje się. Dokonując analizy powyższych uregulowań wskazano, iż odpowiedzialność za naruszenie dobra osobistego jest odpowiedzialnością na zasadzie bezprawności, przy jednoczesnym wprowadzeniu jej domniemania, co sprawia, iż ciężar wykazania, iż naruszenie danego dobra nie było bezprawne spoczywa na osobie, która tego dokonała. Bezprawność naruszenia dobra osobistego w aktualnym stanie nauki prawa cywilnego i orzecznictwa jest zaś wyłączona w następujących sytuacjach: 1) gdy działanie sprawcy naruszenia było dozwolone w ramach obowiązujących przepisów prawa; 2) gdy sprawca naruszenia wykonywał służące mu prawo podmiotowe; 3) gdy została wyrażona na to zgoda; 4) w przypadku działania w obronie uzasadnionego interesu. Ponadto – jak zważył to Sąd Okręgowy – w przypadku naruszenia dóbr osobistych publikacją istotne znaczenia dla kształtowania zasad i granic ochrony dóbr osobistych mają przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.). W tym zakresie Sąd ten zwrócił uwagę na regulujący obowiązek dziennikarzy art. 12 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym dziennikarz jest obowiązany: 1) zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło, 2) chronić dobra osobiste, a ponadto interesy działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują mu zaufanie, 3) dbać o poprawność języka i unikać używania wulgaryzmów. Ponadto zwrócono także uwagę na treść art. 38 ust. 1 powyższej ustawy, stosownie do którego odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy; w zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna. Sąd Okręgowy uznał, iż dochodzi do kumulatywnego zbiegu przepisów – art. 23 i 24 k. c. oraz art. 38 ust. 1 ustawy – Prawo prasowe, co sprawia, iż wybór prawnej podstawy dochodzenia dóbr osobistych należy do pokrzywdzonego. Ponadto zważono, iż odpowiedzialność wydawcy – przeciwko któremu skierowano dochodzone w tym postępowaniu roszczenie – nie ma charakteru subsydiarnego, czy też wtórnego, a wynika wprost z prowadzenia wydawniczej działalności gospodarczej i nieodłącznie związanej z tym odpowiedzialności za wyrządzenie szkody.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy zauważył, że powoływał się na to, iż naruszenie jego dóbr osobistych jest konsekwencją zmanipulowania cytowanej wypowiedzi W. B. w taki sposób, by zasugerować, iż zawarte w niej krytyczne stwierdzenia odnoszą się wprost osoby powoda, przy czym manipulacja ta miałaby polegać na: 1) zaopatrzeniu artykułu w tytuł zawierający wniosek niewynikający z treści wywiadu; 2) podania odmiennego od rzeczywistego brzmienia i drugiego z zadanych pytań, wskutek czego odpowiedź na nie sprawiała wrażenie odnoszący się do osoby powoda, chociaż zadane faktycznie pytanie miało charakter ogólny; 3) pominięcie ostatniej części wywiadu, w której rozmówca wypowiada się pozytywnie na temat osoby powoda. Skoro kwestia zasadności zarzutów podnoszonych przez powoda została już zbadana w postępowaniu, jakie toczyło się pod sygnaturą akt III C 1010/12, które zakończyło się uwzględnieniem powództwa w zakresie nakazania pozwanemu opublikowania przeprosin, istotą sporu w niniejszej sprawie była ocena czy powód w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych może domagać się także zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego przewidzianego artykule 24 k. c. i artykule 448 k. c. W tym zakresie Sąd I instancji podzielił stanowisko prezentowane przez pozwanego wydawcę, zgodnie z którym zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego ma charakter fakultatywny - jego przyznanie zależne jest od uznania

sądu. Sąd decydując od celowości przyznania zadośćuczynienia kierować winien się przede wszystkim celowością zastosowania tego środka usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego, tak by zgłoszenie takiego roszczenia nie miało charakteru merkantylnego, traktowanego przez pokrzywdzonego wyłącznie w kategoriach sposobów wzbogacenia się. Jako okoliczność przemawiająca przeciwko przyznaniu takiego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał upływ czasu od wystąpienia szkody stawiający pod znakiem zapytania celowość kompensowania złych doświadczeń doświadczeniami pozytywnymi, czy też motywację poszkodowanego dla wystąpienia z roszczeniem oraz skorzystanie przez pokrzywdzonego z innych dostępnych środków ochrony. W tym zakresie zwrócono uwagę, iż w związku z częściowym uwzględnieniem powództwa w zakresie żądania opublikowania przeprosin oraz faktycznego opublikowania tych przeprosin przez pozwanego, powód faktycznie otrzymał remedia ocenione przez sąd orzekający jako adekwatne do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy. Tym samym rozważenia wymagało trzech okoliczności sprawy uzasadniają przyznanie dodatkowych remediów, w tym przypadku w postaci zadośćuczynienia pieniężnego.

Uzasadniając swoje żądanie powód czy powoływał się na okoliczności wskazujące na znaczny stopień złej woli pozwanego, znaczny rozmiar poczucia krzywdy po swej stronie, a także trwałość stosunku naruszenia dobra osobistego. Zwracał uwagę, iż przedmiotowa informacja nadal funkcjonuje w internecie i osoba poszukująca informacji na temat powoda z łatwością może do niej dotrzeć. Powód powoływał się tu wprost na oczekiwany penalny i prewencyjny skutek nałożenia na pozwanego obowiązku zapłaty znaczącej kwoty, koncentrując się tu na ocenie działań pozwanego jako niedopuszczalnej manipulacji w która była motywowana chęcią swoistej zemsty za aktywność powoda jako pełnomocnika w postępowaniach sądowych przeciwko pozwanemu. Powód powoływał się wprost na to, iż celem zgłoszonego żądania jest osiągnięcie przez niego satysfakcji z faktu, iż pozwany poniesie odczuwalne konsekwencje finansowe swego działania.

W tym zakresie Sąd Okręgowy wskazał, iż w jego ocenie istotą zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych jest kompensacja poniesionej krzywdy, nie zaś prewencja czy penalizacja zachowań. Zadośćuczynienie winno stanowić sposób naprawienia szkody wyrządzonej naruszeniem dobra osobistego, w tej części w której nie jest to możliwe poprzez opublikowanie oświadczeń, czy też zastosowanie innych przewidzianych prawem środków. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż tak rozumiany kompensacyjny charakter zadośćuczynienia powoduje, iż jego wysokość zależna jest wyłącznie od rozmiaru krzywdy i pośrednio od sytuacji majątkowej uprawnionego. Sąd I instancji wskazał również, iż to co dla jednej osoby jest spełnieniem marzeń, dla innej osoby może być czymś zwykłym i powszednim, dostęp do przyjemności i atrakcji zależy bowiem w zasadzie wyłącznie od sytuacji majątkowej. Na wysokość zadośćuczynienia nie ma zatem wpływu to, czy konieczność jego wypłaty będzie odczuwalna dla naruszającego dobra osobiste, także stopień jego winy się o ile ma wpływ, jako okoliczność łagodząca, nie zaś obciążająca. Zadośćuczynienia o którym mowa w art. 448 k. c. nie może być traktowane jako kara dla naruszającego dobra osobiste, czy też swoista grzywna nakładana za bezprawne postępowanie. Traktowanie zadośćuczynienia w kategoriach penalnych kłóci się bowiem z jego istotą, którą jest naprawienie doznanej krzywdy. Tym samym niedopuszczalne jest traktowanie owego zadośćuczynienia w kategoriach jakiegokolwiek sankcji majątkowej dla sprawcy, czy też w kategoriach oddziaływania prewencyjnego choćby naruszenie było oczywiste, rażące, czy też dokonane celowo i świadomie. Prawo polskie nie zna instytucji odszkodowania karnego, a funkcja prewencyjna, czy też penalna pełni w takich przypadkach przewidziana w art. 24 k. c. możliwość żądania zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny, co pozwala na nałożenie na podmiot naruszający dobra osobiste znacznych ciężarów, stanowiący dla niego odczuwalną wartość majątkową i mogących pełnić funkcję prewencyjną - bez jednoczesnego nieuzasadnionego wzbogacenia się poszkodowanego.

Sąd Okręgowy w dochodzonym w niniejszym postępowaniu roszczeniu dopatrywał się także innej motywacji - chęci uzyskania od pozwanego wydawcę środków pieniężnych na samodzielne opublikowanie oświadczeń także w innych niż (...) mediach - wykonania czynności, których nakazania Sąd odmówił oddalając częściowo poprzednie powództwo przeciwko pozwanemu. Wniosek taki wywiedziono z inicjatywy dowodowej powoda, w której domagał się on przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rynku mass - mediów, w którym ujęto również pytanie o zakres konieczny do wykonania publikacji mających odwrócić negatywny obraz powoda wywołanych kwestionowaną publikacją. Uwzględnienie tak motywowanego powództwa byłoby jednak jednoznaczne równoznaczne z podważeniem

treści zapadłego już orzeczenia, z którym żądany przez powoda zakres remediów został uznany za nadmierny i nieadekwatny do rozmiaru krzywdy.

Wskazując wreszcie na przyczyny, dla których Sąd I instancji oddalił zaofiarowane przez powoda wnioski dowodowe, zwrócono uwagę iż co do biegłego z zakresu rynku mass - mediów, wiedza z tego zakresu nie stanowi wiadomości specjalnych, o której mowa w art. 278 § 1 k. p. c., biegły o takiej specjalności nie figuruje na liście biegłych, a posiadanie wiedzy z tego zakresu nie podlega jakiegokolwiek weryfikacji czy to w drodze wykształcenia kierunkowego, czy to licencjonowania lub certyfikacji umiejętności. Sąd Okręgowy uznał ponadto, iż wniosek ten wpisuje się w coraz to częstsza manierę sięgania po dowód z opinii biegłego z różnych egzotycznych specjalności w miejsce przedstawienia wprost argumentacji na poparcie roszczenia, bądź uzasadnienia dla przedstawionych w toku postępowania twierdzeń. W niniejszej sprawie zamiast wskazania okoliczności świadczących o krzywdzie, powód zgłosił dowód z opinii biegłego. Co do oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania K. J. zwrócono uwagę iż świadek powinien przedstawiać wyłącznie fakty, nie za swoje opinie czy poglądy na sprawę.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k. p. c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 kwietnia 2016 r. wniósł powód R. G., zaskarżając wyrok w całości oraz zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 488 k. c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie że: zasądzenie zadośćuczynienia pełni wyłącznie funkcję kompensacyjną za doznaną krzywdę, w sytuacji gdy obok głównej funkcji kompensacyjnej, ma ono również na celu prewencję i sankcję penalną; roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia wyklucza się z żądaniem zasądzenia odpowiedniej sumy na cel społeczny, w sytuacji gdy podstawy materialnoprawne zasądzenia roszczenia o zadośćuczynienie i zapłatę sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny są tożsame, zaś do powoda należy wybór, z którego ze środków ochrony chce skorzystać; oba środki służą usunięciu skutków naruszenia dobra osobistego, a taki cel jest właściwy funkcji kompensacyjnej, która sprowadza się do wyrównania uszczerbku w dobrach prawnie chronionych i przywrócenia dzięki temu ich poprzedniego stanu; trudno rozgraniczyć funkcję kompensacyjną i represyjną, gdyż funkcje te przenikają się, zwłaszcza że podstawowym celem prawa cywilnego w dziedzinie odpowiedzialności odszkodowawczej jest funkcja kompensacyjna a pozostałe funkcje spełniają rolę uzupełniającą. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, określane niekiedy jako paliatyw i to często niedoskonały lub środek z natury rzeczy niedoskonały, pełni funkcję kompensacyjną, ponieważ zmierza przede wszystkim do wyrównania uszczerbku w dobrach prawnie chronionych i przywrócenia poprzedniego stanu. Innymi słowy, ma stanowić ekwiwalent pieniężny doznanej szkody niemajątkowej przez dostarczenie poszkodowanemu realnej korzyści ekonomicznej. Realizacja tej funkcji łączy się z uszczerbkiem w majątku osoby ponoszącej odpowiedzialność za naruszenie dobra osobistego, co z reguły stanowi dla niej pewną dolegliwość, dlatego niejako w tle funkcji kompensacyjnej pozostają funkcja represyjna i prewencyjno - wychowawcza, ale mają one jedynie charakter akcesoryjny (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2008 roku, sygn. akt III CZP 31/08); stopień winy sprawcy naruszenia dóbr osobistych ma ograniczony wpływ na wysokość zadośćuczynienia, a jeżeli już to raczej jako okoliczność łagodząca niż obciążająca, w sytuacji gdy z ugruntowanej linii orzeczniczej płynie stanowisko przeciwne, w sytuacji gdy wykładnia systemowa umiejscowienia art. 448 k. c. w rozdziale o czynach niedozwolonych, powoduje że istnienie winy po stronie pozwanego jest niezbędną przesłanką roszczenia o zadośćuczynienie, zaś postać winy wpływa na ocenę działania pozwanego, a w konsekwencji na rozmiar zadośćuczynienia; fakt wystąpienia z żądaniem zadośćuczynienia po upływie blisko trzech lat od daty publikacji naruszającej dobra osobiste powoda nakazuje przyjąć, że po stronie powoda nie doszło do powstania krzywdy w związku z publikacją, w sytuacji gdy kwestionują zaistnienie po stronie powoda krzywdy w związku ze spornymi publikacjami z uwagi na upływ czasu, po którym wystąpił z żądaniem zadośćuczynienia, Sąd ad quo wprowadził swoistego rodzaju cezurę czasową dla wystąpienia z roszczeniem o ochronę bezprawnie naruszonych dóbr osobistych, wbrew normie z art. 442¹ § 1 k. c. określającej termin przedawnienia tego typu roszczeń; fakt, iż powód uzyskał innym prawomocnym wyrokiem obowiązek opublikowania przez pozwaną przeprosin w związku ze sporną publikacją

wyłącza roszczenie o zadośćuczynienie, w sytuacji gdy art. 448 k. c. wyraźnie stanowi, że roszczenie o zadośćuczynienie jest niezależne od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia w, a to artykułu 233 k. p. c., polegającą na tym, że Sąd ad quo nie rozważył wszechstronnie zebranego materiału dowodowego, a w konsekwencji pomimo prawomocnego ustalenia bezprawności działania pozwanej przez Sąd Okręgowy w W., co nastąpiło wyrokiem z dnia 31 grudnia 2013 r. w i naruszenia dóbr osobistych powoda, w tym skali naruszenia, gdzie Sąd ustalił, że: „naruszenie dóbr osobistych powoda przez pozwaną było szczególnie krzywdzące” wbrew treści art. 365 § 1 k. p. c. przyjął, że po stronie powoda nie zachodzi krzywda wymagająca kompensacji w drodze zadośćuczynienia; w tym aspekcie Sąd ad quo nie rozpoznał istoty sporu, skoro nie ustalił, czy powód doznał krzywdy w związku ze spornymi publikacjami, jaki był jej rozmiar, jaka była intensywność naruszenia dóbr osobistych powoda, jaki był stopień winy sprawcy naruszenia dóbr osobistych powoda, w jako suma zadośćuczynienia jest adekwatna dla naprawienia krzywdy powoda, zaś merytoryczną argumentację dla wydanego rozstrzygnięcia ograniczył wyłącznie do przedstawienia przyczyn, dla których roszczenie powoda winno przybrać formę żądania zapłaty odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny tytułem odszkodowania; Sąd wadliwie zdekodował twierdzenia pozwu interpretując, że powód domagał się zadośćuczynienia celem ukarania pozwanego, a nie naprawienia doznanej krzywdy, co pozostaje w jasnej sprzeczności z treścią uzasadnienia pozwu i depozycjami powoda wyrażonymi w toku przesłuchania w charakterze strony;

3) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 278 § 1 k. p. c. poprzez oddalenie dowodu z opinii biegłego ds. rynku mass - mediów i komunikacji społecznej, zgłoszonego w punkcie III.3 pozwu, przyjmując że: „w ocenie sądu wiedza z zakresu rynku mass - mediów nie stanowi wiadomości specjalnych, o której mowa w art. 278 § 1 k. p. c. (...) posiadanie, bądź nie posiadanie tego rodzaju wiedzy z nie podlega jakiegokolwiek weryfikacji, czy to w drodze wykształcenia kierunkowego, czy to licencjonowania lub certyfikacji umiejętności”, w sytuacji gdy nie budzi wątpliwości, że specjalizacja social media, mass media jest powszechną dziedziną objętą kształceniem uniwersyteckim, zaś w sytuacji gdy na liście danego sądu nie ma biegłych w danej specjalności, należy powołać biegłych ad hoc; Sąd oddalił dowód z opinii biegłego także z tego powodu, że: „dowód opinii biegłego założenie w niej służyć analizie dostępnych dowodów z wykorzystaniem wiadomości specjalnych - nie zaś popieraniu autorytetem biegłego twierdzeń strony, których nie jest ona sama w stanie uzasadnić”, kwestionując przydatność przeprowadzenia dowodu, w sytuacji gdy dowód ten służył wykazaniu jak sporne publikacje wpłynęły na ocenę osoby R. G. w opinii publicznej, a więc zmierzał bezpośrednio do wykazania krzywdy powoda; w sytuacji silnie rozwijającego się rynku mediów publicznych, zwłaszcza internetowych, określenie krzywdy wizerunkowej nie jest tak proste, jakim było w czasach istnienia prasy drukowanej; nie ulega wątpliwości, że osoby publiczne wynajmują specjalistów od social media, PR, odpowiedzialny za wykreowanie ich wizerunku w mediach, zaś osoby te posiadają wiedzę specjalną w tym zakresie;

4) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to artykułu 328 § 2 k. p. c. poprzez jego niezastosowanie, skutkujące niewskazaniem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pełnej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w tym części faktów, które Sąd Okręgowy uznał za udowodnione, części dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz należytego wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku i ograniczenie uzasadnienia do wskazania przyczyn, dla których roszczenie powoda winno przybrać formę żądania zapłaty odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny, co spowodowało brak możliwości dokonania kontroli prawidłowości i zasadności orzeczenia.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie żądania pozwu oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie wobec nierozpoznania istoty sprawy, zaś w każdym z przypadków o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje w, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 20 października 2017 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. akt VI ACa 866/16 uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 kwietnia 2016 r. i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Wyrok ten został jednak uchylony postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2018 r. (sygn. akt I CZ 38/18) z pozostawieniem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego do orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda była częściowo zasadna, albowiem niektóre z postawionych tam zarzutów były trafne.

W pierwszej kolejności jednak Sąd Apelacyjny – uznając w tym zakresie postawiony zarzut naruszenia art. 328 § 2 k. p. c. za zasadny – dostrzega potrzebę dokonania stosownych ustaleń faktycznych.

I tak należało ustalić, iż w dniu 6 września 2012 r. w dzienniku (...), którego wydawcą jest pozwana Spółka (...) ukazał się artykuł zatytułowany „ (...)”. Materiał ten opublikowany został również na stronach internetowych (...) tym razem jednak opatrzone go tytułem: „ (...)”. Tytuł tej internetowej publikacji został następnie zmieniony na „ (...)”. Na ten materiał prasowy złożyły się trzy pytania zadane przez dziennikarkę K. J. oraz trzy odpowiedzi, które stanowiły odpowiedź na te pytania. O ile odpowiedź na pierwsze z tych pytań została zadana w sposób rzetelny, o tyle odpowiedź na drugie z pytań została przez redakcję zmieniona – różniła się znacznie od udzielonej przez W. B. odpowiedzi – m. in. redakcja dodała do niej słowo „ksenofobiczne”. Ten materiał prasowy komentowany był również innych mediach – m. in. na stronach internetowych takich, jak (...). Był też przedmiotem wypowiedzi innych polityków, m. in. Wiceprezesa partii politycznej (...) J. B. dla rozgłośni radiowej „(...)”. Już po opublikowaniu materiału W. B. w innym materiale prasowym wyjaśnił, iż druga część jego wypowiedzi odnosiła się ogólnie do zjawiska antysemityzmu, nie zaś do R. G..

W dniu 11 września 2012 r. R. G. wystąpił z powództwem o zobowiązanie Spółki (...) do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych wywołanych powyższym materiałem prasowym poprzez opublikowanie stosownych oświadczeń na stronach internetowych portali (...), jak również w Gazecie (...). Roszczenie to zostało częściowo uwzględnione – wyrokiem z dnia 31 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w W. (sygn. akt III C 1010/12) zobowiązał pozwaną (...) Sp. z o. o. do opublikowania przez okres kolejnych 7 dni na stronie internetowej (...) w ramce o wielkości ¼ powierzchni strony internetowej, standardową i czytelną dla danej strony www wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle, oświadczenia następującej treści: (...) Sp. z o. o. przeprasza Pana R. G. za to, że naruszyła jego dobra osobiste w ten sposób, że opublikowała w Gazecie (...) oraz w prowadzonym przez siebie serwisie internetowym (...) nieprawdziwe informacje, jakoby prof. W. B. stwierdził, iż R. G. głosi lub przyczynił się do krzewienia nastrojów antysemickich i ksenofobicznych i w związku z tym jest człowiekiem skompromitowanym. Powyższe oświadczenie publikujemy w wyniku przegranego procesu sądowego. (...) Sp. z o. o. ”, jak również zobowiązał Spółkę do opublikowania takiego oświadczenia w Gazecie (...) na szóstej stronie w ramce o rozmiarach 20 cm na 20 cm standardową wielkością liter, czcionką koloru czarnego, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Wyrok ten jest prawomocny – Sąd Apelacyjny w W. wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014 r. (sygn. akt VI ACa 341/14) oddalił apelacje obu stron postępowania. W sprawie została jednak wniesiona skarga kasacyjna, która postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2016 r. (sygn. akt III CSK 379/15) została przyjęta do rozpoznania. Powyższe oświadczenia zostały przez Spółkę (...) opublikowane. Z uwagi na wątpliwości co do sposobu wykonania wyroku w dniu 17 czerwca 2015 r. R. G. złożył do Sądu Rejonowego (...) w W. wniosek o wszczęcie egzekucji sądowej (art. 1049 k. p. c.), co skutkowało wystąpieniem przez Spółkę z powództwem przeciwegzekucyjnym. Ostatecznie wyrokiem z dnia 24 marca 2016 r. (sygn. akt XXIV C 880/15) Sąd Okręgowy w W. pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy - wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 31 grudnia 2013 roku, sygn. akt III C 1010/12, utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 19 grudnia 2014 r., sygn. akt VI ACa 341/14 opatrzone klauzulą wykonalności nadaną postanowieniem Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 8 stycznia 2015 roku w części objętej wnioskiem egzekucyjnym pozwanego R. G., to jest w punkcie II. wyroku Sądu Okręgowego.

R. G. jako osoba wykonująca zawód adwokata obsługuje również klientów ze środowisk (...).

Te okoliczności faktyczne nie były pomiędzy stronami sporne, a tym samym twierdzenia stron w powyższym zakresie powinny być uznane za przyznane stosownie do art. 229 i 230 k. p. c. Dodatkowo ustaleń faktycznych co do przebiegu postępowań pomiędzy stronami oraz zapadłych w nich rozstrzygnięciach należało dokonać się na podstawie zaoficerowanych przez strony dokumentów i niekwestionowanych kopii: wyroku Sądu Okręgowego w W.z dnia 31 grudnia 2013 r. wraz z uzasadnieniem (karty 204 – 211 akt sądowych), wyroku Sądu Apelacyjnego w W.z dnia 19 grudnia 2014 r. (karty 212 – 250 akt sądowych), kopii skargi kasacyjnej (karty 532 – 536 akt sądowych), postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2016 r. (karta 531 akt sądowych), wniosku o wszczęcie egzekucji sądowej z dnia 17 czerwca 2015 r. (karty 537 – 537 odwrot akt sądowych), pozwu o pozbawienie tytułu wykonalności z dnia 10 września 2015 r. (karty 539 – 541 akt sądowych), wyroku Sądu Okręgowego w W.z dnia 24 marca 2016 r. (karta 538 akt sądowych). Dodatkowo okoliczności co do wpływu materiału na sytuację zawodową powoda należało dokonać na podstawie dowodu z przesłuchania stron, ograniczonego do przesłuchania R. G. (karty 556 – 557 akt sądowych) – z uwagi na znaczny stopień ogólności przedstawianych informacji nieprzydatny w tym zakresie był dowód z zeznań świadka J. P. (karty 595 – 596 akt sądowych).

Powyższe okoliczności sprawiają, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k. p. c. był w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadny.

Kontynuując ocenę zarzutów naruszenia prawa procesowego, które mogły mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, za niezasadny ocenić należy zarzut naruszenia art. 278 § 1 k. p. c. Apelujący trafnie wywodzi, iż dziedzina, której specjalizacji miałyby być wnioskowany biegły, uzyskała obecnie status dziedziny akademickiej (choć już wcześniej można było upatrywać specjalizację w tym zakresie jako pokrewną czy to naukom socjologicznym, czy też dziennikarskim). Ostatecznie jednak podzielić należy pogląd zaprezentowany przez Sąd Okręgowy, który wskazał, iż dowód z opinii biegłego wnioskowany przez powoda nie był w sprawie przydatny, albowiem fakty, na które dowód ten miałby być przeprowadzony nie mają waloru wiadomości specjalnych. I tak zwrócić należy uwagę, iż liczba odsłon portalu (...) jest prostą informacją statystyczną. Kwestia utrwalenia niekorzystnych informacji o powodzie w społeczeństwie należy do wiadomości powszechnych, a zatem winna być wykazywana innymi środkami dowodowymi. Z kolei wpływ na ocenę osoby powoda w opinii publicznej opublikowania artykułu dotyczącego powoda zawierającego wypowiedź W. B. winien – co trafnie spostrzegł Sąd Okręgowy – być oceniony przez Sąd na podstawie innego materiału dowodowego zaoficerowanego przez powoda. Taki materiał dowodowy został zaoficerowany zresztą przez powoda w toku postępowania jakie toczyło się pomiędzy stronami w sprawie o sygn. III C 1010/12 – i zaliczyć do niego należało wywiad, jaki udzielił J. B. rozgłośni radiowej „(...)”. Te rozważania prowadzą Sąd Apelacyjny do wniosku, iż zarzut powoda w tym zakresie nie mógł być uznany za zasadny, zaś Sąd Okręgowy prawidłowo oddalił tak zaoficerowany materiał procesowy.

Za zasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k. p. c., a naruszenie to jest ściśle związane z zarzucanym w apelacji naruszeniem prawa materialnego – art. 448 k. c. Podzielić należy pogląd apelującego, iż przyjęcie przez Sąd Okręgowy koncepcji, zgodnie z którą brak jest możliwości domagania się zapłaty zadośćuczynienia na swoją rzecz, zaś roszczenia uprawnionego w przypadku naruszenia jego dobra osobistego dochodzone mogą być jedynie na wskazany cel społeczny, sprawiły, iż Sąd Okręgowy zaniechał oceny wiarygodności i mocy dowodów oferowanych w celu wykazania przez powoda rozmiaru krzywdy. Szczegółowe rozważania w tym zakresie zostaną przedstawione niżej przy ocenie zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Jak już wskazano Sąd Apelacyjny za zasadny uznaje zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 448 k. c. W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż za nieusprawiedliwiony uznać należy pogląd Sądu Okręgowego, iż uprawniony z tytułu naruszenia dóbr osobistych może domagać się zapłaty wyłącznie na wskazany cel społeczny. Przede wszystkim zróżnicowania takiego nie wprowadził prawodawca, wskazując w treści art. 448 k. c., iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Możliwość przyznania stosownego zadośćuczynienia temu, czyje dobro zostało naruszone uzależniona została w istocie wyłącznie od doznania przez niego krzywdy. Nie jest również zasadne przyjęte przez Sąd Okręgowy

ograniczenie żądania zapłaty na wskazany cel społeczny do funkcji represyjnej, czy też społeczno – wychowawczej. W istocie oba te roszczenia pełnią analogiczne funkcje, chociaż kompensacyjna rola żądania zapłaty odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia ma charakter pierwszoplanowy. Sąd Apelacyjny pragnie zwrócić w tym zakresie uwagę na pogląd wyrażony w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2008 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 31/08 i pogląd ten podzielić. Zgodnie z nim (...) Powszechnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, określane niekiedy jako „paliatyw i to często niedoskonały”, czy „środek z natury rzeczy niedoskonały”, pełni funkcję kompensacyjną, ponieważ zmierza przede wszystkim do wyrównania uszczerbku w dobrach prawnie chronionych i przywrócenia ich poprzedniego stanu. Innymi słowy, ma stanowić ekwiwalent pieniężny doznanej szkody niemajątkowej przez dostarczenie poszkodowanemu realnej korzyści ekonomicznej. Realizacja tej funkcji łączy się z uszczerbkiem w majątku osoby ponoszącej odpowiedzialność za naruszenie dobra osobistego, co z reguły stanowi dla niej pewną dolegliwość, dlatego niejako w tle funkcji kompensacyjnej pozostają funkcje represyjna i prewencyjno - wychowawcza, ale mają one w tym wypadku jedynie charakter akcesoryjny. Po nowelizacji art. 448 k. c. i wyeliminowaniu z jego treści przesłanki winy umyślnej trzeba przyjąć, że roszczenie o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny pełni także funkcję kompensacyjną. Przemawiają za tym, z jednej strony tożsamość przesłanek, mających zastosowanie do obu roszczeń, z drugiej natomiast fakt zaliczenia roszczenia o zasądzenie sumy pieniężnej na cel społeczny do środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Podzielić należy również argumentację apelującego, iż stanowisko Sądu I instancji wyrażone w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia co do wpływu winy naruszającego na zakres jego odpowiedzialności nie jest przejrzyste z uwagi na jego lakoniczność. Ogólnie zatem w tym zakresie zwrócić należy uwagę, iż również ta kwestia była już przedmiotem stosownych orzeczeń Sądu Najwyższego – w wyroku z dnia 24 stycznia 2008 r. (sygn. akt I CSK 319/07) wskazano, iż (...) Przesłanką do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych nie jest wyłącznie wina umyślna lub rażące niedbalstwo sprawcy. Wysokość kwoty jest zależna od stopnia naruszenia określonego dobra. Pogląd ten należy podzielić. Za zasadną również należy uznać pozostałą argumentację zawartą w uzasadnieniu tego zarzutu, zgodnie z którą upływ czasu pomiędzy zdarzeniem naruszającym dobra osobiste powoda (tu: publikacją materiału prasowego), a wystąpieniem z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia nie może prowadzić do wniosku o potrzebie oddalenia zgłoszonego powództwa (o ile w sprawie nie został podniesiony w sposób skuteczny zarzut przedawnienia roszczenia), jak również niezasadne jest twierdzenie, iż uzyskanie innego rodzaju ochrony (poprzez opublikowanie oświadczenia) niweluje możliwość dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego. Jak się wydaje Sąd Okręgowy wiązał tę drugą kwestię z już wyżej ocenionym zagadnieniem charakteru określonego w art. 448 k. c. zadośćuczynienia.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż roszczenie powoda winno być uznane za usprawiedliwione co do zasady. Zwrócić należy uwagę, iż umyślne naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia poprzez dokonanie nieuprawnionej modyfikacji wypowiedzi W. B. było niewątpliwe. W istocie pozwany w tym zakresie nie wdał się w spór. Poza sporem było również to, iż pozwana Spółka dokonała usunięcia skutków naruszenia jeszcze przed zainicjowaniem niniejszego postępowania. Dokonując oceny tej kwestii wskazać należy, iż usunięcie skutków naruszenia w sposób wskazany w wyroku Sądu Okręgowego w W.z dnia 31 grudnia 2013 r., podobnie jak inne okoliczności, powinno być brane pod uwagę co najwyżej jako okoliczność wpływająca na wysokość zadośćuczynienia, chociaż nie niwelująca takiego roszczenia. W tym zakresie zwrócić należy uwagę, iż powód niewątpliwie doznał krzywdy w związku z opublikowaniem materiału prasowego. Przypisanie mu takich cech, jak te, które zostały wskazane w materiale, przy jednoczesnym wykorzystaniu (w sposób zmanipulowany) autorytetu W. B., stawiało go w niekorzystnym świetle. Przypisanie poglądów antysemickich, czy ksenofobicznych może dyskwalifikować taką osobę jako partnera w interesach, w szczególności w zawodach zaufania publicznego, do jakich niewątpliwie należy zawód adwokata. Z drugiej strony zwrócić należy uwagę na w istocie jednostkowe naruszenie dobra osobistego (jednym materiałem prasowym, o nieznacznej objętości, umieszczonym na dalszych stronach wydania - czego nie zmienia fakt opublikowania materiału również w internecie). Nie sposób abstrahować od charakteru gazety (...) – tabloidu, w którym znajdują się informacje sensacyjne, czy plotkarskie, periodyku dostarczającego rozrywki, rzadziej rzetelnej informacji, jak również adresowanego do określonego kręgu odbiorców, do których nie zaliczają się - jak należy wnioskować – klienci kancelarii adwokackiej prowadzonej przez powoda. W każdym razie wątpliwym jest twierdzenie, aby podmioty poszukujące pełnomocnika świadczącego obsługę prawną, czerpały miarodajną wiedzę

o takim pełnomocniku z tego rodzaju mediów, jakim jest wydawana przez pozwaną Spółkę gazeta (...) i jej wersja internetowa. Jak już wskazano na wysokość zadośćuczynienia powinno mieć także wpływ zachowanie naruszającego dobra osobiste po tym naruszeniu. Opublikowanie stosownego oświadczenia bezpośrednio po takim naruszeniu musi być inaczej ocenione, aniżeli odmowa opublikowania takiego oświadczenia. W realiach faktycznych sprawy niniejszej pozwana Spółka opublikowała takie oświadczenie – chociaż w wyniku przegranego procesu sądowego, co w ocenie Sądu Apelacyjnego również powinno mieć wpływ na zakres udzielonej powodowi ochrony. Nie może także zniknąć z pola widzenia, iż możliwość przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia została pozostawiona do uznania orzekającego sądu, a jej przyznanie, wobec treści art. 448 k. c., nie jest obligatoryjne.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż zasadnym jest przyznanie na rzecz powoda kwoty 10 000 zł. Z jednej strony przyznanie kwoty w tej wysokości nie doprowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda, z drugiej zaś przyniesie mu stosowną satysfakcję, rekompensując negatywne skutki opublikowania przez pozwanego wskazanych materiałów prasowych, pełniąc również w pewnym zakresie funkcję penalną. W zakresie roszczenia odsetkowego zauważyć należy, iż powód domagał się ich przyznania od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu. W aktach sprawy brak jest jednak zwrotnego poświadczenia odbioru obrazującego doręczenie pozwanemu odpis pozwu. W takiej sytuacji uznać należało, iż pozwany był w zwłocie od dnia odpowiedzi na pozew – to jest od dnia 23 lipca 2015 r. (karta 268 akt sądowych) i od tego dnia Sąd Apelacyjny zasądził stosowne odsetki – zgodnie z art. 481 § 1 k. c. O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego należało orzec w oparciu o art. 100 k. p. c. poprzez ich wzajemne zniesienie z uwagi na częściowe tylko uwzględnienie żądania. Należało w tym zakresie mieć na względzie, iż z jednej strony powód wygrał sprawę co do zasady, a zatem wytoczenie powództwa było konieczne w celu uzyskania ochrony, zaś z drugiej strony – iż dochodzone w tym postępowaniu roszczenie zostało uwzględnione co do wysokości jedynie w nieznacznej części. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uwzględniając apelację powoda w części zmienił w tym zakresie zaskarżony wyrok i orzekł co do istoty sprawy, stosownie do art. 386 § 1 k. p. c. W pozostałym zakresie apelacja została oddalona – zgodnie z art. 385 k. p. c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 w zw. z art. 391 § 1 k. p. c. poprzez ich wzajemne zniesienie. W tym zakresie Sąd Apelacyjny kierował się takimi samymi przesłankami, jak przy dokonywaniu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego – koniecznością wystąpienia z żądaniem przez powoda z jednej strony celem uzyskania stosownej ochrony majątkowej oraz uwzględnienia powództwa jedynie w niewielkim zakresie – z drugiej strony.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.